

PAPIEŻA SYLWESTRA II (GERBERTA Z AURILLAC) DOKTRYNA O WARTOŚCI NATURY

Treść: — Wstęp. — I. Znaczenie wiedzy w życiu jednostkowym i społecznym. — II. Program wykształcenia. 1. Konieczność logiki (dialektyki). 2. Nauki matematyczne. 3. Astronomia. — Zakończenie. — Zusammenfassung.

WSTĘP

Kim był Gerbert z Aurillac, późniejszy papież Sylwester II (2 IV 999 – 12 V 1003)? Pytanie to nabiera szczególnej wagi w kontekście powstałej ok. 80 lat po jego śmierci legendy o jego powiązaniu z szatanem. Dlaczego podstawę tej legendy stanowi jego wiedza przewyższająca poziomem wszystkich mu współczesnych?

Gerbert miał szczęście od początku swego życia spotkać zdrową, zreformowaną wspólnotę klasztorną (opactwo w Aurillac pozostające pod wpływem reformatorskiego ruchu wywodzącego się z Cluny) i dostojników kościelnych pełnych zrozumienia dla znaczenia wykształcenia tak w życiu osobistym jak i społecznym (kościelno-państwowym). I tak od ok. 960 r. zajmował się matematyką i naukami przyrodniczymi. Dla kontynuowania tych studiów ok. 967 r. został wysłany na studia do Katalonii w Hiszpanii. W 970 r. po raz pierwszy przybył do Rzymu, gdzie za pośrednictwem papieża Jana XIII zawarł znajomość z cesarzem Ottonem I oraz poznał Germanusa, archidiakona z Reims i znanego logika. To właśnie dzięki poparciu cesarza mógł podjąć dalsze studia w szkole katedralnej w Reims i wkrótce przejął jej kierownictwo. Jako znany scholastyk katedralny z Reims w 981 r. na życzenie i pod przewodnictwem cesarza Ottona II przeprowadził w Rawennie dysputę z Otrichem z Magdeburga, saksońskim scholastykiem, na temat systemu nauk zakończoną olśniewającym zwycięstwem. W tym też czasie rozpoczęła się jego kariera kościelno-państwowa. Najpierw cesarz przekazał mu jako opatowi sławny klasztor benedyktyński w Bobbio (Północne Włochy), który po zaledwie rocznym pobycie opuścił z powodu trudności gospodarczych, a po nagłej śmierci cesarza z racji braku poparcia politycznego. Powróciwszy do Reims został doradcą arcybiskupa Adalberta, który — podobnie jak Gerbert — czuł się zobowiązany względem dynastii Ottonów i tak rozpoczął działalność polityczną zmierzającą do umocnienia zachodnio-frankońskich Karolingów. Wraz z wyborem Hugona Kape-

tynga na króla Francji w maju 987 r. i po śmierci arcybiskupa Reims, Adalberona, miał nadzieję na objęcie osieroconej stolicy arcybiskupiej, co jednak nastąpiło dopiero w 991 r., kiedy to po usunięciu ze stolicy arcybiskupiej Arnulfa, następcy Adalberona, syna z nieprawego łoża księcia Lotara, przekazał mu ją synod w St. Basle, koło Reims. To z kolei doprowadziło do wielu trudności. Bowiem mimo że inne synody opowiedziały się za nim, a i sam Gerbert bogatą korespondencją uzasadniał prawomocność usunięcia Arnulfa ze stolicy arcybiskupiej w Reims, to jednak ze względu na narastające sprzeciwy sprawowania urzędu arcybiskupiego stawiało się coraz trudniejsze, a wręcz niemożliwe, zwłaszcza po śmierci króla Hugona Kapetynga. Papież Jan XV nie potwierdził prawomocności wyboru Gerberta i w skutek tego w maju 996 Gerbert opuścił Reims udając się do Rzymu, gdzie spotkał Ottona III, na którego musiał wywrzeć wielkie wrażenie, gdyż cesarz Otton III zaproponował mu stanowisko osobistego nauczyciela i doradcy. Wiosną 997 r. Gerbert był już w Niemczech u boku Ottona III a w następnych latach stał się jednym z najważniejszych rzeczników *renovatio imperii Romanorum*. W maju 998 r. papież Grzegorz V na prośbę cesarza przekazał mu stolicę arcybiskupią w Rawennie, najważniejszą po Rzymie stolicę arcybiskupią we Włoszech, a po śmierci papieża Otton III wyniósł go w dniu 2 IV 999 r., jako pierwszego Francuza, na Stolicę Piotrową. Wybór imienia — Sylwester II — ukazuje zamiary polityczne Gerberta i cesarza Ottona III. Jak papież Sylwester I według podań miał działać w wielkim porozumieniu z ochrzczonym przez siebie cesarzem Konstantynem, tak Sylwester II wraz z cesarzem Ottonem III chciał urzeczywistnić *renovatio imperii Romanorum*. W zamiarach Ottona było, by z Rzymu, jednej stolicy dwóch najwyższych władz — świeckiej i kościelnej — cesarz kierował chrześcijańskimi rodzinami narodów. Sylwester II w uzgodnieniu z Ottonem III organizował Kościół w Polsce (Gniezno) i na Węgrzech (Gran) i Stefanowi I przekazał koronę jako królowi Węgier. Wskutek powstania Rzymian przeciwko Ottonowi III w 1001 r. Sylwester II musiał również opuścić Rzym, dokąd powrócił dopiero po śmierci cesarza w kwietniu 1002 r. Zmarł 12 V 1003 r. Z ostatniego okresu jego pontyfikatu zachowała się bogata korespondencja będąca źródłem wiedzy o tamtych czasach. Swoją sławę zawdzięcza on nie tyle staraniom o reformę Kościoła, co głębokiej wiedzy, przejętej od Arabów, szczególnie w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych¹.

¹ Por. N. Charbonnel, J.E. Iung, Gerbert l'Europeen. Actes du Colloque d'Aurillac (4–7 juin 1996), Auvergne 1997; Gerberto, scienza, storia e mito. Atti del Gerberti symposion, *Archivum Bobiense* 2: 1985; A. Gieysztor, Sylvestre II et l'Eglise de Pologne et Hongrie, w: Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej, wyd. K. Śmigiel, Gniezno 1992, s. 47–56; O. Guyotjeannin, E. Poule, Autour de Gerbert d'Aurillac, le pape de l'an Mil, Paris 1996; H.H. Kortuem, Gerbert von Aurillac, Lexikon des Mittelalters, München – Zurich 1989, Bd. IV, s. 1300–1301; P. Riche, Silvestre II. Gerbert d'Aurillac, Dictionnaire historique de la papauté, Paris 1994, s. 1580–1582; tegoż, Silvestre II. Expression du sentiment national dans la correspondance de Gerbert d'Aurillac dans l'Histoire de Richer de Reims, w: Peuples du Moyen Age: problemes d'identification, Aix-en Provence 1996, s. 131–143; tegoż, Gerbert d'Aurillac et le monde slave, w: Christianitas et cultura Europae, red. H. Gapski, Lublin 1998, t. I, s. 579–588; tegoż, Education et culture dans l'Occident medieval, Aldershot, Variorum 1993; tegoż, Il papa dell'anno Mille: Silvestro II, Alba 1988; H. Schmidinger, Silvester II, LThK IX, Freiburg 1964, s. 758.

W artykule niniejszym zostanie przedstawione rozumienie przez Gerberta nauk matematyczno-przyrodniczych i ich znaczenie dla poznania Boga, co pozwoli wyjaśnić źródła takich a nie innych jego zainteresowań naukowych bez posadzania o kontakty z siłami „nieczystymi” z jednej strony oraz o kultywowanie zainteresowań pozornie nie do pogodzenia z piastowanymi urzędami i godnościami kościelnymi².

I. ZNACZENIE WIEDZY W ŻYCIU JEDNOSTKOWYM I SPOŁECZNYM

W tekście *De informatione episcoporum*³ poświęconym głównie krytyce praktyki kupowania godności kościelnych znajduje się kilka stwierdzeń, które można uznać za swoistą metafizykę człowieka będącą równocześnie zastosowaniem tez tzw. „metafizyki jedności” do analizy myślenia i działania ludzkiego, jedności powołania i działania zgodnego z nim. Otóż najpierw wypada przytoczyć zdanie, w którym Gerbert źródła poprawności ludzkiego działania widzi we wcześniejszym od niego poznaniu prawdy. Człowiek — pisze on — nie będzie się mylił w działaniu, jeśli tylko poznał prawdę⁴, ale w konsekwencji tego stwierdzenia — kontynuuje — człowiek wyraża swoją osobowość w działaniu i słowach, a nigdy tylko w jednym z tych dwóch sposobów wyrażania siebie. To, kim się jest, widać najpierw w działaniu, a nie tylko w słowach. Słowo bowiem winno się zgadzać z czynem, a działanie odpowiadać słowu⁵. Warto tu przytoczyć piękny tekst Gerberta w całości: [...] *ne sit nomen inane, et crimen immane; ne sit honor sublimis, et vita poenalis; ne sit deifica professio, et illicita actio; ne sit religiosus amictus, et irreligiosus profectus; ne sit gradus excelsus, et deformis excessus; [...] ne locutionem simulemus columbinam, et mentem habeamus caninam; ne professionem monstrems ovinam, et feritatem habemus lupinam*⁶. A na innym miejscu w odniesieniu do kapłanów stwierdza konieczność takiej jedności w następujących słowach: [...] *non potest ex sacerdotis ore benedici Deus, et homo maledici, qui imaginem Dei noscitur possidere, nec mala sibi et bona ullatemus potuerunt convenire*⁷. Pobrzmiewa tu duch Księgi Rodzaju i św. Augustyna w spojrzeniu na

² Oeuvres de Gerbert (G.), ed. A. Olleris, Clermont 1867; Lettres de Gerbert, ed. J. Havet, Paris 1889; Lettres of Gerbert, with his Papal Privileges as Sylvester II, transl. and ed. by H. Pratt Lattin, New York 1961. — (Nowe wyd. Der Briefe in den MG, w przygotowaniu); Correspondance, ed. P. Riche, J.P. Collu, Paris 1993; Opera mathematica, ed. by N. Bubnov, Berlin 1889, QQ: Jaffe I, s. 496–501; Duchesne LP 263; Watterich I, s. 693–700; PL 139, 57–350; Richer v. St Remi. Historiae, ed. (z tłum. franc.) R. Latouche, 2 Bande, Paris 1930–37). Jest rzeczą interesującą, że mimo sławy, jaką się cieszył, zachowały się tylko nieliczne jego pisma i dlatego — wydaje się — dyskusja nad ich autentycznością nie jest jeszcze zakończona. Wiedzę o Gerbercie uzupełnia opublikowana jeszcze za jego życia biografia pióra Richera z Reims, jednego z uczniów. Liczne pisma przypisywane mu po śmierci sprawiają trudności zgodnej z rzeczywistością oceny jego dorobku naukowego.

³ PL 139, 169–178.

⁴ „Nec falli possumus in opere, qui cognoscimus veritatem” — PL 139, 170 B.

⁵ „...et quod sumus professione actione potius quam nomine demonstremus: ut nomen congruet actioni, et actio respondeat nomini”. — PL 139, 171 B.

⁶ PL 139, 171 B–C.

⁷ PL 139, 173 B.

człowieka stworzonego na obraz samego Boga i równocześnie zasada sprzeczności, a więc niemożliwość połączenia w jednym i tym samym podmiocie dwu wykluczających się postaw. W odniesieniu do biskupów brak takiej jedności słowa i czynu mieć będzie tragiczny wymiar⁸.

Od tych stwierdzeń jest już tylko krok do postawienia wysokich wymagań przed duchowieństwem w dziedzinie wykształcenia. Jest ono konieczne — pisze Gerbert — dla pouczania ludu powierzzonego duszpasterskiej trosce biskupów i duchownych oraz — co jest może jeszcze ważniejsze — dla odważnego wystąpienia przeciwko szerzącym się herezjom⁹. Odpowiednie wykształcenie duchownych będzie już samo lekarstwem na niektóre choroby życia kościelnego w tamtych czasach, a zwłaszcza symonię¹⁰. W traktacie *De corpore et sanguine Domini* natomiast podaje jeszcze jedną istotną — wydaje się — odnośnie działalności duchownych uwagę.

Nie wystarczy tylko samo poznanie prawd wiary, ale dla skutecznego ich nauczania Gerbert domaga się od duchownych odpowiedniego poziomu życia duchowego. Bez spełnienia tego warunku nie da się bowiem przedstawić całej nauki objawionej, wręcz przeciwnie taki duchowny stanie się kamieniem obrazy i powodem zgorszenia¹¹. I tak oto znowu potwierdzona zostaje teza „metafizyki jedności”, wymóg zgodności myśli i działania, prawdy i czynu.

Podobne myśli znajdują się w liście Gerberta do Egberta, arcybiskupa z Tours. Ponieważ — napisał tam — dobre życie jest nieoddzielnie związane z poznaniem prawdy, co nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w przypadku ludzi piastujących urzędy publiczne. Potrzeba im także umiejętności takiego przemawiania, które prowadziło do przekonania o słuszności stanowiska prezentowanego interlokutorowi, a człowieka zbyt pochopnego powstrzymałoby od gwałtownych wystąpień. W tym celu — mówi dalej w tym samym liście — zgromadził obszerną bibliotekę. Kupował książki w Rzymie i innych miastach włoskich, w Niemczech i Belgii nie szczędząc środków materialnych będąc równocześnie wspierany przez ludzi rozumiejących doniosłość i konieczność jego działania¹².

⁸ „Honor quidam coram hominibus episcopalis magnus; sed post lapsum (quod absit!) dolor magnus”. — PL 139, 1171 D.

⁹ „Docibilem, id est si polleat sapientia, ut non solum creditum sibi populum sufficienter edoceat, sed et cunctarum queat haeresum contradictiones repellere, ne sua imperitia imperitos minime doceat, et hujusmodi eveniat. [...] qui fulgore suae sapientiae conctos collustrare poterat”. — PL 139, 173 A.

¹⁰ „Videas in Ecclesia passim sacerdotes, quos non merita, sed pecunia provexerunt nugacem et indoctum”. — PL 139, 174 C.

¹¹ „Intuentes, inquiens, apostoli sententiam, qua dicitur. Quia „animalis homo non percipit ea, quae sunt Spiritus Dei” haesitamus vehementer, ne minus spiritualiter viventes, cum de spiritualibus responsa paramus, qualia forte nec dum percipimus in lapidem offensionis et petram scandali incidamus”. Gerbert, *De corpore et sanguine Domini*. — PL 139, 179 A.

¹² „Cumque ratio morum, discendique ratio a philosophia non separentur, cum studio bene vivendi semper conjunxi studium bene dicendi. Quamvis solum bene vivere praestantius sit eo quod est bene dicere: curisque regiminis absoluto, alterum satis sit sine altero. At nobis in republica occupatis utraque necessaria. Nam et apposite dicere ad persuadendum, et animas furentium suavi oratione ab impetu retinere, summa utilitas. Cui rei praeparandae bibliothecam assidue comparo, et sicut Romae dudum ac in aliis partibus Italiae, in Germania quoque et Belgica scriptores, auctorumque exemplaria multitudine nummorum redemi, adjutus benevolentia ac studio amicorum comprovincialium”. — Gerbert, *Epistola XLIV* PL 139, 214 B–D.

Wykształcenie więc, prawda, są konieczne dla odnowy życia kościelnego i życia osobistego, o czym Gerbert pisał kilkakrotnie w swojej obfitej i interesującej korespondencji. I tak wiedza jest konieczna dla duchowieństwa i dla każdego, kto chce kierować ludźmi, a więc rządzących świeckich władców, czego przykładem jest postawa cesarza Ottona III. Tym bardziej, że we współczesnych mu czasach nie było wielu ludzi odznaczających się głęboką wiedzą i silną wiarą. *Eruditio homini — pisze w jednym z listów — atque puram fidem, quae hodie paucorum est, constanter tenenti, duo verba Christi, et nostrum consilium aperiemus, et propositae quaestioni satisfaciemus*¹³.

Na konieczność wykształcenia wydaje się wskazywać pytanie retoryczne, skierowane do Remigiusza: *Num in ejusmodi discrimine republica derelicta demigrandum fuit ud philosophorum commenta, interdum non necessaria?*¹⁴

II. PROGRAM WYKSZTAŁCENIA

Wykształcenie jest ważne ze względu na wiarę. W jednym z listów Gerbert napisał, że wiara jednoczy śmiertelnego człowieka z Bogiem, a przewrotność z kolei wiedzie do zrównania człowieka, istoty rozumnej, z nierozumnymi zwierzętami¹⁵. W związku z tym Gerbert będzie zatroskany o odpowiednie księgi, podręczniki, bez których sam nie potrafił żyć i w listach prosił o nie, jeśli tylko nie posiadał ich w swojej bibliotece¹⁶. W listach znajdują się dosyć liczne uwagi na ten temat. Zabiega więc o dokładne, poprawne tłumaczenia dzieł pisarzy łacińskich, np. Pliniusza¹⁷. Jako zaangażowany w sprawy polityczne, chciał poznać również wybitnych polityków rzymskich, m.in. Juliusza Cezara¹⁸. Posiadał także niektóre pisma historyczno-polityczne Cyncerona¹⁹, których studium wysoko cenił i do niego zachęcał tych, których interesowały sprawy życia politycznego²⁰. A że w polityce i życiu społecznym wielkiego znaczenia jest sztuka przemawiania, nie tylko zachęcał do jej studium, lecz nadto sam napisał podręcznik retoryki. W liście do mnicha Bernarda opisał okoliczności jego powstania.²¹

¹³ Tamże, CXXXIX, — PL 139, 236 A.

¹⁴ Tamże, CLII, — PL 139, 239 C.

¹⁵ „Si fides mortalem Deo sociat, perfidia nihilominus rationabilem brutis animalibus aequat”. — Tamże, VII, — PL 139, 277 B.

¹⁶ „Libros nostros festinantius remittite, et si is qui per Claudianum rescribi debuit, insuper mittetur, erit res dignissima vobis ac vestra charitate”. — Tamże, XCVI, — PL 139, 226 C.

¹⁷ „Petitionibus tuis annuimus, nostra ut exsequaris negotia, velut propria monemus. Plinius emendetur, Eugraphim recipiatur, qui Orbacis et apud sanctum Basolum sunt, praescribantur. Fac quod oramus, ut faciamus quod oras”. — Tamże, VIII, — PL 139, 203 C.

¹⁸ „Claves librorum quas mitterem ignoravi, propter communem usum similium serarum. Historiam Julii Caesaris a domino Azone abbatis Derrensi ad rescribendum nobis acquisite”. — Tamże, VIII, — PL 139, 203 C.

¹⁹ „[...] simulque finem Ciceronis pro rege Dejotaro”. — Tamże, IX, — PL 139, 203 D.

²⁰ „Comitentur iter tuum Tulliana opuscula, et de republica et in Verrem et quae pro defensione multorum plurimo Romanae eloquentiae parens conscripsit”. — Tamże, LXXXVII, — PL 139, 223 C.

²¹ „[...] quod interdum nobilissimis scholasticis disciplinarum liberalium suavis fructus ad vascendum offer. Quorum ob amorem et in exacto autumnno quamdam figuram edidi artis rhetoricae depositam,

Również nieobcą mu była medycyna. Jednego ze swoich adresatów informuje o pracy na temat chorób oczu i ich leczeniu napisanej przez filozofa Demostenesa zatytułowanej *Ophthalmicus*²².

Jednak szczególnie zainteresowaniem Gerberta cieszyły się podręczniki logiki i nauk matematyczno-przyrodniczych. Wysoko cenił logiczne pisma Boecjusza²³, a jeśli posiadał jego dzieła nie w komplecie, to prosił o przepisanie brakujących ich części²⁴.

W korespondencji bardzo często jest mowa o naukach matematycznych. I tak posiadał pracę niejakiego Józefa Hiszpana *De multiplicatione et divisione numerorum*²⁵. Musiało to być wówczas pismo znane, gdyż Gerbert był proszony o sporządzenie jeszcze jednej jego kopii²⁶. Również — jako konstruktor zegara słonecznego, globusa i przyrządu do mierzenia nieba²⁷ — posiadał pisma astronomiczne i był zainteresowany nowymi przekładami łacińskimi, jakie wówczas już się ukazywały²⁸, nie szczędząc środków materialnych, jakie ponosił z tego tytułu²⁹. Przytoczmy tu fragment jednego z listów, w którym dochodzi do głosu owo pragnienie posiadania ksiąg: *Nosti quanto studio librorum exemplaria undique conquiram, nosti quot scriptores in urbibus aut in agris Italiae passim habeantur. Age ergo et te solo conscio ex tuis sumptibus fac ut mihi scribuntur M. Manilium de astrologia, Victorinum de rhetorica, Demosthenes ophthalmicus*³⁰.

Chyba najlepsze świadectwo wystawił Gerbertowi zaprzyjaźniony z nim cesarz Otton III kierując do niego następujące słowa: *Gerberto, Philosophorum peritissimo, atque tribus philosophiae partibus laureato. [...] huic nostro igniculo vestrae scientiae flamma abundanter apposita, humili prece deposcimus, ut Graecorum*

in sex et viginti membranis sibi invicem connexis, et concatenatis in modum ante longioris numeri, qui fit ex bis tredecim. Opus sane expertium mirabile, studiosis utile, ad res rhetorum fugaces et caliginosissimas comprehendendas, atque in animo collocandas". — Tamże, XCII, — PL 139, 224D–225A.

²² „De morbis et remediis oculorum Demosthenes philosophus librum edidit, qui inscribitur Ophthalmicus, eius principium si habetis, habemus". — Tamże, IX, — PL 139, 203 D.

²³ „[...] id est octo volumina Boetii". — Tamże, VIII, — PL 139, 203 D.

²⁴ „Ad praesens autem rescribere tantum quod deest nobis in primo volumine secundae editionis Boetii in libro Perihermeneias, hoc est ab eo loco uti scriptum est: Non currit vero et non laborat". — Tamże, CXXII, — PL 139, 231 C–D.

²⁵ „De multiplicatione et divisione numerorum libellum a Joseph Hispano editum abbas Guarnerius penes vos relinquit, eius exemplar in commune rogamus". — Tamże, XVII, — PL 139, 205 D.

²⁶ „[...] de multiplicatione et divisione numerorum Joseph sapiens sententias quasdam edidit, eas Pater meus Adalbero Remorum archiepiscopus vestro studio habere cupit" — Tamże, XXV, — PL 139, 207 D.

²⁷ „Si ergo te cura tantarum deirat rerum, volumen Achilleidos Statii diligenter compositum nobis dirige, ut speram, quam gratis propter difficultatem sui non poteritis habere, tuo munere valeas extorquere". — Tamże, CXXXIV, — PL 139, 235 A.

²⁸ „[...] librum de astrologia translatus a te, mihi petenti dirige, et si quid mei vales in recompensationem indubitate reposce". — Tamże, XXIV, — PL 139, 206 C; „Praegravat affectus tuus, amantissime frater, opus Achilleidos, quod bene quidam incoepisti, sed defecisti dum exemplar defecit. Itaque et nos beneficii non immemores, difficillimi operis incoepimus sphaeram, quae et torno jam sit expelita, et artificiose equino corio obvoluta". — Tamże, CXLVIII, — PL 139, 238 B.

²⁹ „Operi nostro, quod non parvae quantitatis fore scripsistis, quia mensuram voluminis ignoravimus, solidos duos per clericum quem misistis mittimus, idemque si insinnetis faciemus donec opere dicatis: sufficit". — Tamże, XCVI, — PL 139, 230 C.

³⁰ Tamże, CXXX, — PL 139, 233 C.

*vivax ingenium Deo adjutore suscitetis, et nos arithmeticae librum edoceatis, ut plenitieriis instructi documentis aliquid primum intelligamus subtilitatis*³¹.

Program proponowany przez Gerberta — wydaje się — ma doprowadzić do poprawnego poznania teologicznego, a to znaczy, że szczytem wiedzy jest teologia. Taką drogę przeszedł sam Gerbert. Zauważa jednak, że wszelka wiedza pochodzi od Boga i dlatego jest ona zdolna człowieka poznającego do Niego z powrotem doprowadzić. Taki charakter posiada dla niego najpierw dialektyka. Piszze bowiem wyraźnie, że zanim zapoznał się z dorobkiem Ojców Kościoła w tej dziedzinie — chodzi o naukę o Eucharystii — próbował przy pomocy dialektyki, to jest logiki, tę prawdę zrozumieć, a jest to możliwe dlatego, że ta, jako jedna z *artium*, również jest dziełem Boga, gdyż wiedzie do prawdy³².

1. Konieczność logiki (dialektyki)

Gerbert z Aurillac mając świadomość, że religia chrześcijańska jest „religią Księgi”, w sprawozdaniu z prac Synodu w Reims z 991 r. precyzuje zasady jej interpretacji pisząc o trzech jej sposobach. Tekst — każdy — można najpierw przekładać dosłownie, ale przy wyborze sposobu mówienia trzeba brać pod uwagę wagę i treść wypowiedzi, a ponadto — zauważa — pewne wypowiedzi dają okazję do zbadania rzeczy ukrytych, a więc nie danych bezpośrednio³³. Przykładem takiego traktowania zagadnień jest traktat *De corpore et sanguine Domini*³⁴. Tekst ten, ważny jako świadectwo sporów o Eucharystię we wczesnym średniowieczu oraz zastosowania zasad egzegezy biblijnej w rozważaniu tego zagadnienia, posiada również znaczenie dla historii metody scholastycznej. Podnosząc problem, czy w Eucharystii jest obecne to samo ciało Chrystusa, które zostało zrodzone z Maryi Dziewicy i w wypowiedziach Ojców Kościoła oraz wcześniejszych teologów dostrzegając rozbieżność Gerbert widzi konieczność takiej interpretacji tych wypowiedzi, by usunąć pozorne sprzeczności, w czym wielka rola przysługuje dialektyce i zasadom interpretacji tekstu³⁵. Jest to możliwe dopiero po ustaleniu znaczeń terminów zastosowanych przez poszczególnych autorów³⁶ a ponadto

³¹ Otto III, Epistola CLIII. — PL 139, 239 D — 240 B.

³² „Et nos aliquando antequam tantorum virorum [...] auctoritatibus instrueremur, hanc supra dictorum sanctorum (quae posterioribus visa est) discrepantiam alicujus dialectici argumenti sede absolvere meditabamur. Non enim an illa, quae dividit genera in species, et species in genera resolvit, ab humanis machinationibus est facta; sed in natura rerum ab Auctore omnium artium, quae verae artes sunt, et a sapientibus inventa, et ad utilitatem solertis rerum indaginis est usitata”. — Gerbert, *De corpore et sanguine Domini* VII. — PL 139, 183 B.

³³ „Siquidem triplici genere interpretationis utendum fore censeo; scilicet ut quaedam ad verbum ex alia in aliam transferuntur linquam in quibusdam autem sententiarum gravitas et eloquii dignitate dicendi genere conformentur; porro in aliis una dictio occasionem faciat, et abdita investigari, et in lucem ipsos affectus manifeste proferri”. — PL 139, 287 C—288.

³⁴ PL 139, 179–188.

³⁵ „Propter eos autem, qui idem quod natum ex Vrgine, aut aliud dixerunt esse, diversae sanctorum Patrum ponantur sententiae: quae eis quidem videntur diversae, sed possent sufficere si ad plenam et discrete essent intellectae”. — PL 139, 179 C.

³⁶ Por. PL 139, 179 D.

— pisze odwołując się do św. Hilarego z Poitiers³⁷ — w mówieniu o rzeczach boskich nie należy się posługiwać terminami w znaczeniu stosowanym do orzekania o rzeczach naturalnych, nawet ludzkich, ani też zmieniać znaczenia wyrażań biblijnych. Pismo św. przeczytane, ma być zrozumiane zgodnie z jego celem i tylko takie postępowanie prowadzi do prawdziwej wiary³⁸. W dalszym ciągu swego traktatu Gerbert z Aurillac będzie analizował znaczenia terminów *Corpus* oraz *Sanguis* Chrystusa, w jakich stosował je św. Hieronim, św. Augustyn, Fulgencjusz i Euzebiusz³⁹, by w ten sposób odnaleźć właściwe znaczenie. Wobec takiego stanu rzeczy początki świadomie zastosowanej metody scholastycznej należałoby cofnąć do przełomu IX/X w., do postaci Gerberta z Aurillac, a nie jak to czynił M. Grabmann widząc pierwsze wyraźne refleksje nad metodą scholastyczną w dorobku prawników z XI i XII w.⁴⁰

2. Nauki matematyczne

Na matematykę — zgodnie z tradycją — składają się cztery dyscypliny, to jest arytmetyka, muzyka, geometria i astronomia⁴¹ a spośród nich najważniejsze znaczenie dla poznania teologicznego Gerbert przydziela arytmetyce, w której jest mowa o liczbach, ale również o proporcjach liczbowych, o relacjach pomiędzy liczbami, ponieważ to właśnie arytmetyka jest zdolna zjednoczyć umysł człowieka z boskim, co jest zgodne ze stwierdzeniem biblijnym — *Omnia in mensura et pondere er numero fecisti*⁴² — cytowanym tu przez Gerberta⁴³. Wprawdzie — pisze dalej — mogłoby się wydawać, że nauka o liczbach i ich proporcjach, jest dziełem wyłącznie człowieka, który najpierw tworzy pojęcia liczb i proporcji, ale tak nie jest. W arytmetyce wyrażana jest niewypowiedziana moc i mądrość Boga i jako taka pochodzi ona od Niego. To właśnie w liczbach znajduje się stwórca moc Boga, który poprzez nie jest początkiem wszystkiego, a one stają się załączkami wszystkich rzeczy⁴⁴. Ten charakter nauk matematycznych pozwala zrozumieć fakt

³⁷ Por. Św. Hilary z Poitiers, De Trinitate, VII.

³⁸ „Non est, inquit, humano, aut saeculi sensu in Dei rebus loquendum; neque per violentiam aut imprudentem praedicationem coelestium dictorum sanitati alienae atque impiae intelligentiae extorquenda perversitas est. Quae scripta sunt, legamus: et quae legerimus, intelligamus; tunc perfectae fidei fungemur officio”. — PL 139, 180 A–B.

³⁹ Por. PL 139. 180 A – 182 A.

⁴⁰ Por. M. Grabmann, Die Geschichte der scholastischen Methode, Bd. I, Freiburg im Br., 1909, s. 215–257.

⁴¹ Por. Gerbert, Geometria, Prologus, — PL 139, 91 B.

⁴² Sap 2, 21.

⁴³ „Sed primo occurrebat, aliquam medietatem arithmeticae ponere, secundum aliquam de proportionalitatibus numerorum, quos in proportionibus, in qua differentiis terminorum contemplamur. Sed nec et ista humanis machinationibus est facta, quia ineffabilis atque divinae virtutis in ea est sapientiae constantia, ad quam dicitur: «Omnia in mensura et pondere et numero constituisti» (Sap 2, 21)”. — Gerbert, De corpore et sanguine Domini, — PL 139, 183 C.

⁴⁴ „Nisi enim firmum tenetis ac fixum, vim numerorum vel in se omnium continere primordia, vel ex sese profundere, non earum plenam perfectamque notitiam tanto festinaretis studio”. — Gerbert, Epistola XLIV, — PL 139, 240 C.

tak wielkiego zainteresowania Gerberta tymi naukami. Poznanie matematyczne prowadzi do poznania teologicznego.

Prawie te same stwierdzenia znajdują się w jego *Geometrii*. Według niego naukę tę wynaleźli Egipcjanie w celu obliczeń obszarów pól, które będą zalewane przez Nil, by w ten sposób zabezpieczyć się przed zniszczeniem zasiewów. Miała więc ta nauka od początku charakter wiedzy praktycznej. Wiedzą teoretyczną stała się dopiero później⁴⁵. Określiwszy ją jako *disciplinana magnitudinis et formarum, quae secundum magnitudinem contemplantur* oraz *magnitudinum rationabilium propositarum ratione vestigata probabilis dimensionis scientia*⁴⁶, wyznacza jej trojaki cel, to jest najpierw rozwój władz duszy, osiągnięcie wiedzy prawdziwej i pewnej i umożliwia poznanie Boga, który stworzył świat według miary i liczby⁴⁷. Mistrzami są dla niego Boecjusz i św. Augustyn, którzy pokazali mu, w jaki sposób poznanie rzeczy zmysłowych może prowadzić do ujęcia rzeczy niewidzialnych. Te pierwsze — zmysłowo dostępne — są bowiem bardziej znane i łatwiej poznawalne dla wszystkich ludzi i dlatego poznanie geometryczne rozpoczyna od ciała stałego, by dopiero potem przechodzić do poznawania płaszczyzny, linii i punktu, jako przedmiotów poznania dostępnych już ludziom odpowiednio do tego przygotowanym⁴⁸. Nie wchodząc w szczegóły warto tutaj przytoczyć tylko określenia tych czterech pryncypiów geometrii. I tak Gerbert definiuje ciało stałe jako *quidquid tribus intervallis seu dimensionibus porrigitur, id est, quidquid longitudine, latitudine altitudineque distenditur, sicuti est quidquid visu taktive comprehendi potest, ut haec praesens in qua scribo tabella. Hoc autem Graecae „steron” dicitur. Huius autem termini seu super obducta planities superficiei apud nos nomen accepit, Graecae autem epiphaniae*⁴⁹. Z takiego określenia ciała stałego wynikają pewne stwierdzenia dotyczące sposobu poznawania. Tak to Gerbert formułuje: *Soliditas vero supra diffinita in solidis manens corporibus, sensibus etiam comprehendi valet, eaque omnifaris et in longitudine, nec non etiam et altitudine sectionibus subjacet. Atque haec interim simplicioribus. De praefatis rebus ratiuncula data sufficiet. Doctores siquidem detalibus sufficientius alias instructos diutius in his detineri non oportet [...]. Itaque per praedictas tres solidi corporis dimensiones quaecunque rationabiliter metienda proponuntur, geometricali theoremata ducatus rationis mensuratur. Aut enim longitudo, aut latitudo, aut certe crassitudo*⁵⁰. Tak oto poznanie ciał stałych nie wymaga większego przygotowania, co jest tu wyrażone sformułowaniem *ratiuncula data sufficiet*. Inaczej już będzie w przypadku poznania płaszczyzny, linii a zwłaszcza punktu. Powierzchnię natomiast definiuje jako tę, *quae ita intellectus capienda est, ut nihil sibi altitudinis, id est, crassitudinis usurpet, sed tantum longitudine latitudineque contenta se dilatat. Nam*

⁴⁵ Por. PL 139, 92–93 A.

⁴⁶ PL 139, 93 A.

⁴⁷ PL 139, 94 A; por. Sap 2, 21.

⁴⁸ „Ubi etiam tantis oculum corporearum rerum imaginationibus obtusum per talium artium exercitia ad spiritalia veraque utcumque contemplanda non modicum purgari et exacui ostendit. Sed prudentibus, si qui hoc forte vel aspicere dignati fuerint, taediosum non sit, si a solido corpore, quod communi hominum sensui notius est, praepostero incipiens ordine simplicioribus, quid haec singula sint paucis tentabo monstrare”. — Gerbert, *Geometria I*, — PL 139, 93 B–C.

⁴⁹ Tamże, 93 C.

⁵⁰ Tamże, 94 C.

*si his altitudinem adjicis, jam non superficies, sed corporis pars, atque ideo solidum corpus erit*⁵¹. Nieco dalej podaje kilka uwag dotyczących sposobu istnienia i poznawania płaszczyzny. *Superficies est latitudo sine altitudine. Haec superficies in rerum natura subsistere nequeunt praeter corpora mente tamen intelliguntur incorporalia et quasi praeter corpora esse suum habentia*⁵². Trzecie podstawowe pojęcie geometrii — pojęcie linii — określa następująco: *Superficie vero extremitas sive terminus linea, seu Graecae gramma est. Quam ita mente percipias oportet, ut latitudinis expers solius longitudinis se vigore producat, le latitudine addita jam non linea, sed superficies sit*⁵³. Ta więc — pisze dalej Gerbert — „[...] *est longitudo sine latitudine, haecque solam in longitudine sui sectionem admittit*”⁵⁴. No i wreszcie punkt definiuje jako *Lineae autem principium et extremitatem punctum determinat, quod ita se intelligibili ratione coarctat, ut lineae tantummodo finis existens nullam in eo partis aut alicuius omnino magnitudinis quantitatem obtineat. Itaque ut singula juxta praedictam rationem diffiniam: punctum est parvissimum et indivisibile signum. Quod Graecae simion dicitur. Hoc vice unitatis, quae est numerorum omnium principium, nec tamen ipsa numerus omnium origo est mensurarum; ipsum tamen nullius mensurae aut magnitudinis capax*⁵⁵.

3. Astronomia

Gerbert intensywnie zajmował się astronomią, dla nauczania której budował narzędzia do przeprowadzania obserwacji i eksperymentów, które od starożytności popadły w zapomnienie. To on zbudował globus i lunetę do obserwowania nieba. W Katalonii poznał również astrolabium, przy pomocy którego można było dokładnie określić położenie gwiazd. Duża część jego wiedzy astronomicznej i geograficznej mogła być uzyskana tylko od uczonych arabskich, jako że nie były mu dostępne łacińskie przekłady dzieł Ptolomeusza. Wielu mediewistów ogranicza się do badania tylko tego zakresu działalności naukowej Gerberta, podkreślając wykorzystanie matematyki do badań astronomicznych⁵⁶.

ZAKOŃCZENIE

Wiedza astronomiczna Gerberta opierała się w zasadzie na nauce arabskiej, z którą zapoznał się podczas trzyletniego pobytu w Katalonii (Hiszpania) oraz na późnoantycznym i nawiązującym do hellenistyczno-klasycznego wykształceniu, nie wyłączając retoryki. Do historii nauki wszedł przede wszystkim dzięki

⁵¹ Tamże, 93 C–D.

⁵² Tamże, 94 C.

⁵³ Tamże, 93 D–94 B.

⁵⁴ Tamże 94 B.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Por. J. Legowicz, *Historia filozofii średniowiecznej Europy Zachodniej*, Warszawa 1980, s. 242.

osiągnięciom naukowym z zakresu *quadrivium*. W muzyce i geometrii nie wykraczał jednak poza to, co znajduje się w dziełach Boecjusza. W arytmetyce Boecjusz był tylko jednym z jego nauczycieli, gdyż posługiwał się nowymi tablicami i arabsko-indyjskimi metodami liczenia. Był pierwszym zachodnim uczonym, który zastosował tzw. arabskie znaki liczb. Wydaje się, że należy podkreślić nie tyle same osiągnięcia Gerberta, lecz traktowanie nauk matematycznych jako przygotowanie do studium teologii i w tym leży ich wartość. W ten sposób zasygnalizowana w tytule artykułu wartość natury leżeć będzie — po pierwsze — w naturalnych, a więc bez czynników nadprzyrodzonych, ludzkich władzach poznawczych i nauce, jako rezultacie działania tych władz. Po drugie jednak sama przyroda, przedmiot badań naukowych, posiada swą wartość, gdyż jest „miejscem”, od którego można rozpoczynać drogę wiodącą do poznania Boga, gdyż w ostateczności nauki o niej, wraz z matematyką, są poznawaniem Boga, a ściślej Jego umysłu. Na słuszność takich wniosków wskazuje również późniejsze oddziaływanie doktryn Gerberta. Wpływ w swoim czasie jedynego uczonego będąc dotąd mało zbadany pozwala jednak wyróżnić w tym względzie dwa następujące problemy: a) wpływ Gerberta — za pośrednictwem Fulberta, swego ucznia — na powstanie szkoły w Chartres. Wiadomo natomiast, że w tej szkole wszystkie nauki były podporządkowane poznaniu teologicznemu, a matematykę traktowano jako przygotowanie do studiów teologicznych; b) możliwa rola Gerberta jako uczonego przygotowującego recepcję Arystotelesa.

DIE LEHRE GERBERTS VON AURILLAC (SYLVESTERS II) ÜBER DIE WERTE DER NATUR

ZUSAMMENFASSUNG

Gerbert von Aurillac, höchstgelehrte Person im X Jahrhundert, der Verfasser der mathematischen, logischerkenntnistheoretischen und theologischen Schriften hat im Hintergrund seiner Doktrin die Lehre über die Werte der Natur angenommen. Nur in diesem Zusammenhang ist erklärbar sein großes Interesse für die Naturforschung. Es geht ihm namentlich um den Wert der menschlichen Vernunft, die von der Naturkenntnis ausgehend die Gotteserkenntnis zu erlangen fähig ist sowie um den Wert der Natur, die die Trägerin der Gottesgedanken ist und die in den Mathematisch-Naturwissenschaften erfassbar sind.